

Chwała internetowi

18 listopada 2008

Nie od dziś wiadomo, że internet spełnia niezastąpioną funkcję informowania o tych fragmentach świata i życia, które są dla wielkonakładowej prasy niewidoczne jak przysłowiowy słoń w pokoju.

Ostatnim tego przypadkiem jest brutalna zbrodnia popełniona na urodzonym w Polsce komandosie, sierżancie J.P. Pietrzaku i jego czarnoskórej żonie, Quianie Jenkins. Sprawcami byli czterej czarnoskórzy żołnierze. Nic dziwnego więc, że w prasie pisze się tylko o motywie rabunkowym. Natomiast w internecie, aż huczy od PRAWDY, czyli że zabito ich z powodów rasistowskich. Oto szczegóły sprawy.

Marine Sgt Jan Paweł Pietrzak (24 lata) urodził się w Polsce. Imiona dostał po papieżu. W wieku lat dziesięciu wyemigrował wraz z rodzicami do USA. Wychowywał się w Brooklynie. W „Marines” służył jako sierżant-mechanik obsługujący helikoptery. Odbił turę w Iraku. Dwa miesiące przed śmiercią poślubił 26-letnią Murzynkę, Quiane Jenkins. Ich szczęśliwe życie zostało gwałtownie przerwane, gdy do ich domu w Kalifornii wtargnęło czterech żołnierzy. Dwaj z nich: szeregowy Tyrone Miller (20) i kapral Emrys John (18) byli podwładnymi Pietrzaka w Miramar Air Station w San Diego. Dwaj pozostali to szeregowi Kevin Cox i Kesuan Sykes (21). Ten ostatni nosi pseudonim: „Psycho”. Ofiary torturowano. Kobiętę zgwałcono. Następnie parę związano i zabito strzałami w tył głowy. Sprawcy ukradli wszystkie prezenty ślubne, włącznie z obrączkami. Część łupów znaleziono w koszarach w Camp Pendleton. Trzej oskarżeni zwalają winę na Johna (namiętnego kolekcjonera noży i sztyletów). Z kolei „Psycho” przyznał się, że ciął nożem ubranie na Quianie. Policja bada powiązania Millera, który określa się jako „Cripgeneral” (general Crips) ze znanym gangiem Crips. To ci, którzy noszą na głowach niebieskie bandany.

W mediach bowiązuje podwójny standard. Gdy zdarzy się, że sytuacja jest odwrotna, czyli Biali zabijają Murzyna, to prasa huczy od oburzenia. Natomiast w tym przypadku, prasa nawet nie zająkła się na temat rzeczywistego motywu zbrodni, czyli czarnego rasizmu w stosunku do Białych. Co najwyżej, cytują matkę zamordowanego sierżanta, Henryke Pietrzak-Varge, która mówi rzecz oczywistą: „Gdyby zbrodniarze chcieli tylko obrabować dom, to przyszliby pod nieobecność właścicieli”. Natomiast w internecie dużo jest wypowiedzi osób znających problem. Także Murzynek, żon białych żołnierzy. Twierdzą one, że murzyńskie środowisko robi im piekło z życia. Czarni mężczyźni nie tolerują par, w których partnerem Murzynki jest biały mężczyzna.

Gdy do domu Jana Pawła i Quiany poczta dostarczyła karty z podziękowaniami oraz zdjęcia ze ślubu, nowożeńcy spoczywali w kostnicy. Nie wysłał kart i zdjęć gościom weselnym.

Autor: Tymczasowy

Źródło: [Niepoprawni](#)